



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

11

stycznia 2019

piątek

19:00

Wrocław, NFM, Sala Główna

Fantazja szkocka

Gabriel Chmura – dyrygent
Boris Belkin – skrzypce
NFM Filharmonia Wroctawska

Program:

Mieczysław Wajnberg (1919–1996) *Rapsodia na tematy mołdawskie* op. 47 nr 1 [14']

Max Bruch (1838–1920) *Fantazja szkocka* na skrzypce i orkiestrę op. 46 [31']

I Introduction: Grave – Adagio cantabile

II Allegro

III Andante sostenuto

IV Finale: Allegro guerriero

Felix Mendelssohn Bartholdy (1809–1847) *III Symfonia a-moll „Szkocka”* op. 56 [40']

I Andante con moto – Allegro un poco agitato – Andante come prima

II Vivace non troppo

III Adagio

IV Allegro vivacissimo – Allegro maestoso assai

Koncert odbywa się z okazji 100. rocznicy urodzin Mieczysława Wajnberga.

Projekt realizowany w ramach obchodów
stulecia odzyskania niepodległości

Sponsor koncertów realizowanych w ramach
obchodów stulecia odzyskania niepodległości

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



OMÓWIENIE

Krzysztof Komarnicki

Już jutro, 12 stycznia, obchodzić będziemy setną rocznicę urodzin Mieczysława Wajnerberga, jednego z najciekawszych polskich kompozytorów ubiegłego stulecia. Jego życie warte jest filmu, jego twórczość – warta poznania. Sławę naszemu artyście przyniosła muzyka filmowa (nagrodzony Złotą Palmą w Cannes film *Lecą żurawie* oraz kreskówka *Vinni-puh*, czyli bardzo ciekawa wersja *Kubusia Puchatka*, z której mru-czanka weszła na stałe do kultury rosyjskiej), uznanie zaś – kwartety smyczkowe i symfonika.

Wajnerberg został zapomniany szybko, zbyt szybko. Przygłębła doń tatka „drugiego Szostakowicza”. Czy stusznie? Obaj komponowali w tym samym czasie, w tych samych warunkach, w których urzędnik państwowy lepiej niż sam twórca znał się na estetyce dzieła muzycznego i zagadnieniach formalnych; to musiało dać podobne efekty zewnętrzne. Ale który był „pierwszy” i czy ustalanie tego ma w ogóle sens? Twórczość Wajnerberga cieszy się coraz większym zainteresowaniem, ale chyba jeszcze za wcześnie, aby rozsądzać, kto kogo naśladował. Wiadomo, że obaj – Szostakowicz i Wajnerberg – żyli w przyjaźni.

Wajnerberg urodził się w Warszawie w rodzinie żydowskich artystów (ojciec był muzykiem, matka aktorką), którzy uciekli z Mołdawii; jakimś cudem uniknęli pogromu w Kiszyniowie, choć zginęli tam dalsi członkowie ich rodziny. Mieczysław wstąpił do klasy fortepianu Konserwatorium Warszawskiego w wieku dwunastu lat i wykazał się takim talentem, że widziano w nim laureata Konkursu Chopinowskiego. Nigdy jednak w nim nie wystąpił. Zdążył ukończyć konserwatorium, ale we wrześniu 1939 r. uciekł na wschód i tam, w Rosji, wystawiono mu dokumenty, w których zmieniono imię na żydowskie (Mojsiej) i datę urodzenia na 8 grudnia 1919 r. (do dziś powodem to zamieszanie). Na początku drugiej wojny światowej studiował kompozycję w Mińsku. Potem został ewakuowany do Taszkientu, a w końcu ściągnięty przez Szostakowicza do Moskwy, w której spędził resztę życia. Nie wyjechał z Rosji już nigdy, nie licząc krótkiej wizyty na Warszawskiej Jesieni w 1966 r. Nie miał do czego wracać: on jeden z całej rodziny ocalał z Holocaustu.

Rapsodia na tematy mołdawskie (1949) należy do najpopularniejszych dzieł Wajnerberga; często bywa wykonywana w wersji na smyczki z solowymi skrzypcami. W opracowaniu z fortepianem była ulubionym utworem popisowym Dawida Ojstracha. Doskonale

rozplanowane kulminacje, świetna instrumentacja i wyraźny klezmerski rysunek melodii stanowią o atrakcyjności utworu, który jest interpretowany jako skryty, osobisty hołd kompozytora złożony mołdawskim Żydom.

Fantazja na skrzypce z towarzyszeniem orkiestry i harfy luźno oparta na szkockich melodiach ludowych op. 46 (1880) Maxa Brucha zwana dziś jest krótko *Fantazją szkocką*, choć sam kompozytor przedstawił to dzieło publiczności w Liverpoolu jako *Fantazję*, w Londynie jako *Koncert skrzypcowy „Szkocki”*, a we Wrocławiu jako *III Koncert skrzypcowy (luźno oparty na szkockich melodiach ludowych)*. Ostatecznie Bruch wydał utwór jako *Fantazję na skrzypce...*, a *III Koncert skrzypcowy* skomponował później.

Pablo de Sarasate zainspirował Brucha do skomponowania *II Koncertu skrzypcowego* (1878) i *Fantazji szkockiej*, ale w pracy nad fantazją pomagał kompozytorowi Joseph Joachim, który utwór zaprezentował po raz pierwszy („Kompletnie potożył moje dziecko” – relacjonował Bruch) i któremu został dedykowany *III Koncert skrzypcowy*. *Fantazję szkocką* uratował dla potomności adresat dedykacji – Sarasate wykonywał to wirtuozowskie dzieło z należytą werwą i ogniem.

Cztery części istotnie układają się w wielki koncert skrzypcowy o archaicznym układzie wolno-szybko-wolno-szybko. Każda część została oparta na innej melodii zaczerpniętej ze zbioru opracowań, który Bruch znalazł w laddskiej bibliotece. Są to kolejno: *Through the Wood Laddie*, *The Dusty Miller*, *I'm A' Doun for Lack O' Johnnie* oraz *Hey Tuttie Tatie* – pieśń, która była ponoć śpiewana przez wojska Roberta Bruce'a podczas zwycięskiej bitwy pod Bannockburn w 1314 r. (przeciwko przeważającym siłom Anglików) w I wojnie o niepodległość Szkocji. Melodia ta została wykorzystana w *Scots Wha Hae* ze słowami Roberta Burns; w czasach komponowania *Fantazji szkockiej* był to nieoficjalny hymn Szkotów. *Through the Wood Laddie* ma funkcję spajającą wszystkie ogniwa utworu, występuje również jako łącznik między drugą a trzecią częścią oraz jako reminiscencja w finale. Harfa pojawia się w pierwotnym tytule nieprzypadkowo: ten celtycki instrument został użyty dla podkreślenia „szkockości” dzieła i często to właśnie on towarzyszy skrzypcom jako podstawa akompaniamentu.

III Symfonia a-moll op. 56 „Szkocka” – ten na pozór zwyczajny tytuł nie wskazuje na zawikłane losy powstania i recepcji ukończonej jako piątej w kolejności,

ostatniej z dojrzałych symfonii Felixa Mendelssohna Bartholdy'ego. Jej dzieje są niemal tak fascynujące jak sama muzyka.

W 1829 r. kompozytor przewędrował Szkocję wraz z przyjacielem, poetą Carlem Klingemannem. Była to kraina dzika, niemal pustynna, ludzie byli surowi jak klimat, który tam panował, domy prymitywne, ledwo dające schronienie – ale młodość i romantyczny duch obu artystów uczyniły z tej wyprawy przygodę życia. Mendelssohn twierdził zawsze, że nigdy nie był tak szczęśliwy, jak wówczas. Z tej ogromnej wyprawy pozostały znakomite rysunki kompozytora oraz muzyka – przede wszystkim uwertura *Hebrydy*. Ostatniego dnia lipca podróżnicy zwiedzali kompleks pałacowy Holyrood w Edynburgu – na Mendelssohnie największe wrażenie zrobiły ruiny średnio-wiecznego opactwa: „Nawa pozbawiona jest dachu, rośnie trawa i bluszcz, a przy rozbitym dziś ołtarzu koronowano Marię na Królową Szkotów. Wszystko wali się w gruzy, poprzez rozwaliny widać błękit nieba. Sądzę, że znalazłem dziś w tym miejscu początek mojej *Szkockiej symfonii*”. Istotnie, gdy w papierach po kompozytorze odnaleziono ten list, dołączona do niego była osobna kartka z pierwszymi taktami dzieła.

Pracę nad *Symfonią „Szkocką”* Mendelssohn niemal od razu odłożył, m.in. dlatego, że prawie jednocześnie pracował nad symfonią „Reformacyjną” (1830) i „Włoską” (1831). Po *IV Symfonii A-dur* kompozytor próbował powrócić do szkockich klimatów, lecz nie mógł w sobie odnaleźć tej pierwotnej iskry i odłożył projekt na dziesięć lat. Pod koniec 1841 r. podjął jeszcze jedną próbę i dzieło ukończył 20 stycznia 1842 r. Premiera odbyła się 3 marca.

Mendelssohn nie zdradził nikomu szkockich korzeni tematu i do dziś właściwie nie wiadomo, czy tatka „Szkockiej” przyłgnęła do dzieła stusnie: nie ma w nim żadnej programowości, żadnych szkockich inspiracji; Schumann był przekonany, że jest to symfonia... „Włoska”, i nawet stwierdził, że muzyka doskonale odmalowuje włoskie krajobrazy. Gdy odkryto list Mendelssohna z Edynburga, wylano morze atramentu, by uzasadnić szkockość symfonii. Wskazuje się także na wykorzystanie melodii *Ave Maria*, którą Mendelssohn napisał w tamtym czasie. Maria – Królowa Niebios, czy też Maria – Królowa Szkotów?

Każdy takt *III Symfonii* jest niezwykły: od niesamowitego wstępu napisanego z towarzyszeniem smyczków bez grupy skrzypiec po kodę bohaterską i efektowną, na pozór odstającą wyrazowo nie tylko

od całości dzieła, lecz nawet od ostatniej części. Na pozór, ponieważ głębsza analiza pokazuje subtelne związki kody z innymi elementami dzieła – stanowi ona rozwiązanie wielu muzycznych wątków. Cztery części symfonii są grane bez przerwy, aby uniemożliwić publiczności bicie braw pomiędzy ustępami.

Najbardziej „szkockim” pomysłem Mendelssohna okazało się pierwotne tempo finatu: *Allegro guerriero* (wojenne). Max Bruch użył go w finale swojej *Fantazji szkockiej (sic!)*.



Gabriel Chmura, fot. archiwum artysty

Gabriel Chmura

Urodził się we Wrocławiu. Edukację muzyczną rozpoczął u A. Kopycińskiego. Jest absolwentem Akademii Muzycznej w Tel Awiwie w klasach kompozycji, fortepianu i dyrygentury. Studia dyrygenckie kontynuował u P. Dervaux w Paryżu, H. Swarowsky'ego w Wiedniu oraz F. Ferrary w Sienie. Jest laureatem prestiżowych nagród w najważniejszych konkursach dyrygenckich, m.in. Złotego Medalu w Concorso Cantelli w Mediolanie (1971) oraz I nagrody w Konkursie Herberta von Karajana w Berlinie (1971). Dyryguje czołowymi orkiestrami świata, takimi jak Berliner Philharmoniker, Israel Philharmonic Orchestra, Orchestre National de France, Orchestre symphonique de Montréal czy NHK Symphony Orchestra z Tokio. Regularnie współpracuje z Teatrem Wielkim – Operą Narodową w Warszawie. W latach 2001–2007 pełnił funkcję dy-

rektora artystycznego NOSPR. Od sezonu 2012/2013 jest dyrektorem artystycznym Teatru Wielkiego w Poznaniu. W 2013 r. otrzymał tytuł doktora honoris causa Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu.



Boris Belkin, fot. archiwum artysty

Boris Belkin

Urodził się w Jekaterynburgu. Naukę gry na skrzypcach rozpoczął w wieku 6 lat, a już jako siedmiolatek wystąpił po raz pierwszy publicznie (z K. Kon-drashinem). Ukończył studia w konserwatorium w Moskwie u J. Jankielewicza i F. Andrievsky'ego. W 1973 r. został laureatem I nagrody w Narodowym

Radzieckim Konkursie dla Skrzypków, a rok później wyemigrował na Zachód. Od tego czasu koncertuje na całym świecie z najlepszymi orkiestrami europejskimi, amerykańskimi i azjatyckimi. Występował pod kierownictwem najwybitniejszych dyrygentów, takich jak m.in. L. Bernstein, V. Ashkenazy, Z. Mehta, L. Maazel, R. Muti, S. Ozawa, K. Sanderling, J. Temirkanov, Ch. Dutoit, sir S. Rattle, B. Haitink, M. Chung, F. Welser-Möst, I. Fischer. Jego liczne nagrania, zrealizowane dla wytwórni Decca i Denon, obejmują najważniejsze koncerty skrzypcowe. Artysta gra na instrumencie zbudowanym przez R. Regazziego z Bolonii.

Organizator:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Sponsor NFM:

